

PREMIERY



TEATR

DOBROBYT **★★★★**

J. JAKAB, Á. SCHILLING, É. ZABEZSINSZKIJ, REŻ. ÁRPÁD SCHILLING TEATR POWSZECHNY W WARSZAWIE

Piektó bogactwa

UZNANY WĘGIERSKI REŻYSER **ÁRPÁD SCHILLING** po czterech latach wraca do Teatru Powszechnego w Warszawie ze spektaklem przewrotnie zatytułowanym „Dobrobyt”.

Para młodych, zakochanych w sobie bohaterów – Jakub (Wiktor Loga-Skarzewski) oraz Wera (Natalia Łągiewczyk) – dzięki wygranej na loterii spędza weekend w luksusowym hotelu nad morzem. On jest początkującym przedsiębiorcą z rodzinnymi problemami, ona – skromną, acz pracowitą i szlachetną dziewczyną z małego miasta. W tym dziwnym hotelu, alegorii późnokapitalistycznego świata, ożywającym na pustej scenie za sprawą światła oraz filmowych projekcji, od początku coś nie gra. Obsługa jest obcesowa, a nowo poznana para znudzonych

bogaczy – w tych rolach Arkadiusz Brykalski oraz Anna Ilczuk – szybko zaczyna osaczać bohaterów. Na pierwszy rzut oka spektakl Schillinga to świetnie zagrana, zwłaszcza w drugim planie, opowieść o zdegenerowanym świecie, w którym pieniądź depreczuje wszystko. Pyszni są Michał Jarmicki jako brutalny majordomus oraz Klara Bielawka w roli sponiewieranej pokojówki.

Z czasem teatr krytyczny ustępuje miejsca rodzinnej psychodramie, niesiłającemu się na subtelności moralitetowi, by wreszcie osunąć się w wampiryczny dreszczowiec. Nie do końca wiadomo więc, co reżyser chciał powiedzieć, poza tym, że bogactwo jest paliwem ognia piekielnego.

MICHAŁ CENTKOWSKI